

Sygn. akt III AUa 284/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 czerwca 2018 r.

**Sąd Apelacyjny we Wrocławiu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w składzie:**

Przewodniczący: SSA Robert Kuczyński

Sędziowie: SSA Jarosław Błaszczak

SSA Irena Różańska-Dorosz (spr.)

Protokolant: Magdalena Krucka

po rozpoznaniu w dniu 5 czerwca 2018 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z wniosku Z. P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w N.

o emeryturę

na skutek apelacji Z. P.

od wyroku Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 5 grudnia 2017 r. sygn. akt VII U 727/16

I. oddala apelację,

II. przyznaje radcy prawnemu T. G. prowadzącemu Kancelarię Radcy Prawnego w J. od Skarbu Państwa - Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze kwotę 295,20 zł (w tym VAT) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej wnioskodawcy z urzędu.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 5 grudnia 2017 r. Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w punkcie I oddalił odwołanie Z. P. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w N. z 9 września 2016 r., którą organ rentowy odmówił wnioskodawcy prawa do emerytury w obniżonym wieku, a w punkcie II zasądził od Skarbu Państwa Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze na rzecz Kancelarii radcy prawnego T. G. w J. 885,60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego z urzędu.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd pierwszej instancji wydał w oparciu o następująco ustalony stan faktyczny:

Z. P., urodzony (...), nie przystąpił do otwartego funduszu emerytalnego. Wnioskodawca na dzień 1 stycznia 1999 r. udokumentował 24 lata, 9 miesięcy i 18 dni stażu emerytalnego, tj.: 17 lat, 5 miesięcy i 12 dni okresów składkowych (w tym okres od 15 października 1975 r. do 30 czerwca 1976 r. z tytułu zatrudnienia w Zakładach (...) we W.), 10 miesięcy

i 6 dni okresów nieskładkowych, 6 lat i 6 miesięcy okresów uzupełniających pracy w gospodarstwie rolnym (tj. okres od 1 lipca 1976 r. do 31 grudnia 1982 r.).

W dniu 10 listopada 2015 r. Z. P. złożył wniosek o emeryturę, który decyzją z 9 września 2016 r. został rozpoznany odmownie z uwagi na niespełnienie przez wnioskodawcę przesłanki 25 lat stażu emerytalnego oraz 15 lat wykonywania pracy w szczególnych warunkach.

W okresie od 1 września 1969 r. do 22 marca 1973 r. Z. P. był zatrudniony w Fabryce (...) w Z., przy czym początkowo w charakterze ucznia w zawodzie tokarza, a od 26 lipca 1972 r. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy jako tokarz. Wnioskodawca wykonywał wówczas obróbkę mechaniczną wyrobów przy użyciu tokarki.

W okresie od 1 sierpnia 1973 r. do dnia 30 czerwca 1976 r. Z. P. był zatrudniony w Zakładach (...) we W., gdzie stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pracował w charakterze monterem remontów kotłów, wykonując pracę na wysokości powyżej 9 metrów. W tym czasie w okresie od dnia 26 października 1972 r. do dnia 15 października 1975 r. wnioskodawca odbywał zasadniczą służbę wojskową.

W okresie od 1 stycznia 1983 r. do 30 grudnia 1985 r. wnioskodawca z tytułu pracy w gospodarstwie rolnym ojca nie był zgłoszony do ubezpieczenia społecznego rolników jako domownik.

W okresie od 31 grudnia 1985 r. do 19 października 1997 r. Z. P. był zatrudniony w Kopalni (...) w Z., kolejno jako: do 30 kwietnia 1989 r. - palacz CO, dozorca mienia, od 1 maja 1989 r. do 31 lipca 1990 r. - silosowy, od 1 sierpnia 1990 r. do dnia 10 lutego 1991 r. - palacz CO, dozorca mienia, od 11 lutego 1991 r. - ślusarz remontowy warsztatowy, spawacz.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy stwierdził, że odwołanie wnioskodawcy nie zasługiwało na uwzględnienie. Sąd ten, przytaczając treść art. 184 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wskazał, że w niniejszej sprawie poza sporem pozostaje, że wnioskodawca ukończył 60 lat oraz nie jest członkiem otwartego funduszu emerytalnego. Sporne natomiast było spełnienie przez niego warunku posiadania 25-letniego okresu składkowego i nieskładkowego oraz przesłanki 15 lat wykonywania pracy w szczególnych warunkach. Organ rentowy wskazał, że wnioskodawca na dzień 1 stycznia 1999 r. udowodnił 24 lata, 9 miesięcy i 18 dni stażu ubezpieczeniowego oraz w ogóle nie wykazał okresu zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

W toku postępowania sądowego w pierwszej kolejności wnioskodawca domagał się uzupełnienia stażu ubezpieczeniowego okresem pracy w gospodarstwie rolnym ojca po ukończeniu 16. roku życia. Wnioskodawca wskazywał przy tym na następujące okresy: od 15 października 1975 r. do 30 czerwca 1976 r., z tym że w toku rozprawy w dniu 24 sierpnia 2017 r. doprecyzował, że nie domaga się zaliczenia okresu październik - grudzień 1975 r., gdyż w tym czasie przebywał na delegacji oraz od 1 stycznia 1983 r. do 30 grudnia 1985 r.

W kontekście powyższego Sąd przytoczył treść art. 10 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i wskazał, że co do możliwości uwzględnienia pierwszego ze wskazanych przez wnioskodawcę okresów pracy w gospodarstwie rolnym ojca począwszy od 1 sierpnia 1973 r. do 30 czerwca 1976 r. Z. P. był zatrudniony w Zakładach (...) we W. w pełnym wymiarze czasu pracy. Okres ten, jako okres zatrudnienia, stanowiący stosownie do art. 6 ust. 2 pkt 1a ustawy okres składkowy, bezspornie został przez organ rentowy prawidłowo uwzględniony przy obliczaniu łącznego stażu ubezpieczeniowego wnioskodawcy. Sąd zaznaczył, że w świetle obowiązujących przepisów nie ma prawnej możliwości dwukrotnego zaliczenia tego samego okresu do stażu ubezpieczeniowego, tym samym w przypadku wnioskodawcy już tylko z tego powodu nie było możliwości uwzględnienia okresu pracy w gospodarstwie rolnym ojca, przypadającego w czasie zatrudnienia w Zakładach (...) we W.. Sąd ten zważył przy tym, że zgodnie z art. 11 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, jeżeli okresy, o których mowa w art. 6, 7 i 10, zbiegają się w czasie, przy ustalaniu prawa do świadczeń określonych w ustawie uwzględnia się okres korzystniejszy. Nie jest zatem dopuszczalne

podwójne zaliczenie tego samego przedziału czasu jako okresu składkowego lub nieskładkowego i zarazem jako okresu uzupełniającego - okresu pracy w gospodarstwie rolnym.

Odnośnie natomiast drugiego ze wskazanych przez wnioskodawcę okresów pracy w gospodarstwie rolnym ojca tj. okresu od 1 stycznia 1983 r. do 30 grudnia 1985 r. Sąd zauważył, że również i w tym przypadku uzupełnienie stażu ubezpieczeniowego wnioskodawcy o ten okres nie jest dopuszczalne. Sąd podkreślił w tym miejscu, że ustawa o emeryturach i rentach z FUS posługuje się w art. 10 różnymi określeniami pozwalającymi na uzupełnienie stażu ubezpieczonego okresami tam wymienionymi. I tak wyjaśnił Sąd Okręgowy, że aby doliczyć okres przed 1 stycznia 1983 r., wystarczyła praca w gospodarstwie rolnym własnym lub osoby bliskiej (jako domownik). Natomiast od 1 stycznia 1983 r. wprowadzono obowiązek ubezpieczenia społecznego także domowników rolnika i od tej daty - stosownie do przepisu art. 10 ust. 1 pkt 1 ustawy - jedynym kryterium uzupełniania stażu powszechnego okresami pracy w gospodarstwie rolnym po 1 stycznia 1983 r. jest opłacenie składki za dany okres podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników. Zgodnie bowiem z przepisem art. 1 ust. 1 i 2 ustawy z 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (t.j.: Dz.U.1989.24.133 ze zm.), obowiązującej w okresie od 1 stycznia 1983 r. do 31 grudnia 1990 r. ubezpieczenie społeczne rolników indywidualnych obejmuje rolników prowadzących gospodarstwa rolne oraz domowników pracujących w gospodarstwie rolnym. Ubezpieczenie to było obowiązkowe (art. 3 ust. 1 ustawy). Stosownie do przepisu art. 43 ust. 1 pkt 1 ustawy składkę na ubezpieczenie społeczne ustalało się od każdego ubezpieczonego, z wyjątkiem rolnika uprawnionego do okresowej renty inwalidzkiej. Składkę na ubezpieczenie społeczne rolników opłacał rolnik prowadzący gospodarstwo rolne, a obowiązek opłacania składki za domowników powstawał od pierwszego dnia miesiąca kalendarzowego następującego po miesiącu, w którym osoby te podjęły pracę w gospodarstwie rolnym, a ustawał z końcem miesiąca kalendarzowego, w którym przestały pracować w gospodarstwie (art. 43 ust. 1 i 3 ustawy). W tym kontekście Sąd odnotował, że Z. P. nie wykazał, by w okresie od 1 stycznia 1983 r. do 30 grudnia 1985 r. podlegał ubezpieczeniu społecznemu rolników jako domownik rolnika i by z tego tytułu odprowadzone były składki na Fundusz Ubezpieczenia Społecznego Rolników. Jak ustalił przy tym organ rentowy zarówno wnioskodawca, jak i jego ojciec nie figurują w ewidencji ubezpieczonych KRUS. Dlatego też organ rentowy prawidłowo odmówił doliczenia tego okresu do stażu ubezpieczeniowego Z. P..

Z uwagi na powyższe, Sąd pierwszej instancji stwierdził, że nie kwestionując okoliczności związanych z wykonywaniem przez wnioskodawcę pracy w gospodarstwie rolnym ojca, możliwym do uwzględnienia okresem takiej pracy był jedynie okres zaliczony już przez organ rentowy do stażu ubezpieczeniowego przypadający od 1 lipca 1976 r. do 31 grudnia 1982 r. Tym samym wnioskodawca nie wykazał okresu 25 lat łącznego stażu ubezpieczeniowego i już tylko z tego powodu odwołanie od zaskarżonej decyzji podlegało oddaleniu.

Na marginesie Sąd Okręgowy wskazał, że co do niewykazania przez wnioskodawcę spełnienia przesłanki 15 lat pracy w warunkach szczególnych, że w sprawie takiej jak niniejsza, stosownie do art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c., to po stronie wnioskodawcy leży powinność udowodnienia swoich twierdzeń, z których wywodzi on skutki prawne co do faktów istotnych w sprawie, tj. świadczenia prac kwalifikowanych jako wykonywane w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze. Wnioskodawca posiadał zatem możliwość dowodzenia swoich twierdzeń w zakresie wykonywania pracy w warunkach szczególnych wszelkimi dostępnymi środkami dowodowymi. Na tą okoliczność dopuścił Sąd dowód z akt ZUS, akt osobowych wnioskodawcy, zeznań świadków oraz wnioskodawcy. Pomimo tego stwierdzić należało, że obowiązkowi udowodnienia brakującego okresu pracy w warunkach szczególnych wnioskodawca jednak nie sprostął. Analizując cały dostępny materiał dowodowy, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że nie pozwala on na przyjęcie za udowodnione twierdzeń wnioskodawcy o wykonywaniu pracy w warunkach szczególnych stale i w pełnym wymiarze czasu pracy przez okres 15 lat. Sąd zaznaczył, że w tym zakresie wnioskodawca domagał się uwzględnienia kolejno okresów zatrudnienia: w Fabryce (...) w Z., w Zakładach (...) we W. oraz w Kopalni (...) w Z..

Odnośnie pierwszego ze wskazanych okresów zatrudnienia Sąd Okręgowy ustalił, w szczególności w oparciu o akta osobowe wnioskodawcy oraz uzupełniająco uwzględniając zeznania wnioskodawcy, że był on zatrudniony w Fabryce (...) w Z. w okresie od 1 września 1969 r. do 22 marca 1973 r., przy czym początkowo w charakterze ucznia w zawodzie tokarza, a dopiero od 26 lipca 1972 r. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy jako tokarz. Mając przy tym na uwadze, że

charakter pracy wnioskodawcy, polegającej na obróbce mechanicznej wyrobów przy użyciu tokarki odpowiadał pracy wymienionej w stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. wykazie A, dziale III pod pozycją 78, Sąd uwzględnił okres 7 miesięcy i 25 dni jako okres pracy w szczególnych warunkach. W tym miejscu podkreślić bowiem należy ukształtowane w orzecznictwie sądowym jednolite stanowisko, że młodociany odbywający naukę zawodu w ramach umowy zawartej z zakładem pracy na podstawie przywołanej powyżej ustawy z 1958 r. posiadał status pracownika w rozumieniu przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym oraz ubezpieczeniu społecznym, jednakże okres nauki zawodu połączonej z obowiązkiem dokształcania się w zasadniczej szkole zawodowej nie stanowił okresu pracy w szczególnych warunkach, wykonywanej na zasadach określonych w § 2 ust. 1 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24.04.2009 r., sygn. akt II UK 334/08, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20.01.2011 r., II UK 169/10, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19.01.2012 r., I UK 298/11, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23.01.2012 r., II UK 96/11).

Również okres zatrudnienia wnioskodawcy od 1 sierpnia 1973 r. do 30 czerwca 1976 r. (tj. 2 lata i 11 miesięcy) w Zakładach (...) we W. podlegał w ocenie Sądu Okręgowego uwzględnieniu w całości jako okres pracy w szczególnych warunkach. W tym czasie bowiem wnioskodawca stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pracował w charakterze monterem remontów kotłów, wykonując pracę na wysokości powyżej 9 metrów, co w szczególności wynikało z akt osobowych wnioskodawcy, uzupełnionych jego zeznaniami. Praca ta stanowiła pracę przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych, pokrywała się zatem z pracą określoną w wykazie A, dziale II stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. oraz w wykazie A, Dziale II, poz. 1 pkt 29 zarządzenia nr 17 Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 12 sierpnia 1983 r. w sprawie określania stanowisk pracy w resorcie górnictwa i energetyki, na których są wykonywane prace w szczególnych warunkach. Sąd dodał przy tym, że wyłączeniu z okresu pracy w warunkach szczególnych nie podlegał okres odbywania przez wnioskodawcę zasadniczej służby wojskowej – w tym zakresie Sąd Okręgowy podzielił pogląd wyrażony w uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2013 r., II UZP 6/13.

Jak stwierdził Sąd pierwszej instancji, łącznie powyższe dwa okresy zatrudnienia stanowią zatem 3 lata, 6 miesięcy i 25 dni okresu pracy w warunkach szczególnych. Ostatni okres zatrudnienia wnioskodawcy, którego zaliczenia jako pracy w warunkach szczególnych domagał się wnioskodawca to okres od 31 grudnia 1985 r. do 19 października 1997 r., kiedy Z. P. był zatrudniony w Kopalni (...) w Z.. Okres ten wynosi 11 lat, 9 miesięcy i 19 dni, przy czym w ocenie Sądu Okręgowego nie może być on w całości uwzględniony jako okres pracy w warunkach szczególnych. Sąd wskazał jednocześnie, że już wyłączenie z tego okresu 4 miesięcy i 15 dni powoduje, że wnioskodawca nie legitymuje się 15-letnim okresem pracy w warunkach szczególnych. Sąd Okręgowy ustalił w tym zakresie, w szczególności w oparciu o akta osobowe wnioskodawcy, ale w pewnym zakresie z nimi zgodne zeznania świadków oraz samego wnioskodawcy, że w czasie zatrudnienia w Kopalni (...) w Z. wnioskodawca pracował kolejno jako: palacz CO - dozorca mienia, silosowy, palacz CO, dozorca mienia, ślusarz remontowy warsztatowy - spawacz. W ocenie Sądu Okręgowego, o ile okresy pracy wnioskodawcy na stanowisku silosowego oraz ślusarza remontowego - spawacza, mogłyby zostać zaliczone do okresów prac wykonywanych w warunkach szczególnych, w okresach tych bowiem wnioskodawca prace te wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, o tyle nie można za takie okresy uznać pracy na stanowisku palacza CO - dozorca mienia. Zdaniem Sądu Okręgowego w istocie wnioskodawca wykazał, że w okresach pracy na tym łączonym stanowisku wykonywał prace wymienione w wykazie A, działu XIV po pozycją 1. - tj. prace niezautomatyzowane palaczy i rusztowych kotłów parowych lub wodnych. Potwierdzały to w szczególności zeznania świadków oraz samego wnioskodawcy. Niemniej jednak, mając w szczególności na uwadze dość obszerne akta osobowe - w tym skrupulatnie sporządzane kolejne angaże wnioskodawcy nie sposób, w ocenie Sądu pierwszej instancji przyjąć za wiarygodne zeznania wnioskodawcy, że praca dozorca mienia miała na tyle uboczny charakter, żeby mógł on stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywać pracę palacza CO. Jak podkreślił Sąd Okręgowy takim zeznaniom przeczy w szczególności okoliczność, że w angażu z 1 maja 1986 r., gdzie jako stanowisko wnioskodawcy wskazano: robotnik gospodarczy przy pracy ciężkiej, przyznano wnioskodawcy dodatek za stróżowanie w wysokości 3.000 zł miesięcznie. Podobnie w kolejnych angażach z 2 stycznia 1987 r. i 1 stycznia 1988 r., gdy wnioskodawca pracował na stanowisku palacza CO przyznawano mu taki dodatek. Natomiast od 1 maja 1988 r. - zgodnie ze

stosownym angażem - wprost powierzono wnioskodawcy obowiązki palacza kotłów oraz dozorcę mienia. Tak też określano stanowisko wnioskodawcy w kolejnych angażach: z 1 stycznia 1988 r., 2 stycznia 1989 r. oraz z 1 maja 1989 r. - od kiedy powierzono mu obowiązki operatora urządzeń przeróbki kamienia (silosowego). Konkludując Sąd ten przyjął, że skoro wnioskodawca miał z tytułu stróżowania przyznany specjalny dodatek do wynagrodzenia, a następnie zmieniono mu nawet w związku z wykonywaniem obowiązków dozorcę mienia stanowisko pracy, nie sposób uznać, że praca ta miała jedynie uboczny charakter i polegała jedynie na „zapalaniu i gaszeniu światła”.

Sąd Okręgowy stwierdził, że w oparciu o zaoferowany materiał dowodowy nie można w sposób pewny ustalić, że w okresie zatrudnienia wnioskodawcy w Kopalni (...) w Z., gdy pracował on na stanowisku palacza CO - dozorcę mienia stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał on wyłącznie pracę na pierwszym z wymienionych stanowisk. Sąd podkreślił jednocześnie, że wcześniejsza emerytura jest dla powszechnego systemu świadczeń emerytalnych instytucją wyjątkową, określającą szczególne uprawnienia uprzywilejowanego kręgu podmiotów, stąd wymaga ścisłej wykładni i pewnego ustalenia przesłanek prawa. Dlatego w judykaturze, w tej kategorii spraw podkreśla się, że zeznania świadków, gdy nie znajdują potwierdzenia w dokumentach pracowniczych nie stanowią miarodajnego dowodu pracy w szczególnych warunkach. Nie jest dopuszczalne oparcie się wyłącznie na zeznaniach świadków, w sytuacji gdy z dokumentów wynikają okoliczności przeciwne (por. wyroki Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 17.01.2012 r., III AUa 1482/11 i z dnia 22.02.2012 r., III AUa 1734/11). W przedmiotowej sprawie Sąd stwierdził, że konfrontując zeznania świadka E. M. i zeznania wnioskodawcy z wymienionymi już powyżej dokumentami z akt osobowych, nie można przyjąć, aby w sposób nie budzący wątpliwości wnioskodawca wykazał swoje twierdzenia o wykonywaniu stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach szczególnych. Brane pod uwagę przez Sąd dokumenty sporządzone zostały w tamtym czasie, przez osoby do tego uprawnione. Wskazać należy przy tym również na zeznania świadka W. K., który podał jednak, że do obowiązków palacza CO należało również „pilnowanie zakładu”. Zatem w świetle powyższego nie można było w sposób niewątpliwy ustalić, że praca palacza CO była przez wnioskodawcę wykonywana wówczas stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Wnioskodawca pracę o takim charakterze - niewątpliwie wykonywaną w dominującym wymiarze, ale jednak łączącą z innymi czynnościami - czynnościami dozorcę mienia, i prace te nie miały jedynie charakteru incydentalnego, ale raczej planowy i zorganizowany. Zatem nie można było przyjąć tylko w oparciu o zeznania świadka, dość mało zresztą stanowcze i wbrew zachowanej dokumentacji, że wnioskodawca w ogóle nie wykonywał tych innych, niż praca palacza CO, prac.

Wobec powyższego, ponieważ praca wnioskodawcy na stanowisku palacza CO - dozorcę mienia wykonywana była niewątpliwie w okresie dłuższym niż 4 miesiące i 15 dni, Sąd Okręgowy stwierdził, że wnioskodawca nie legitymuje się 15-letnim okresem pracy w warunkach szczególnych.

Wobec tego Sąd pierwszej instancji stwierdził, że skoro wnioskodawca nie wykazał wymaganych 25 lat stażu ubezpieczeniowego oraz 15 lat pracy w szczególnych warunkach, to jego odwołanie jako niezasadne podlegało oddaleniu na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., o czym Sąd orzekł w punkcie I wyroku.

O kosztach zastępstwa prawnego z urzędu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie § 15 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz.U. 2015.1805). Sąd miał przy tym na uwadze, stosownie do § 4 ust. 2 rozporządzenia, nakład pracy radcy prawnego oraz wkładu jego pracy w przyczynienie się do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia sprawy, co skutkowało zasądzeniem kosztów w wysokości dwukrotności opłaty maksymalnej. W ocenie Sądu Okręgowego stopień zawłości sprawy nie uzasadniał jednak przyznania wyższych kosztów, jak domagał się tego pełnomocnik wnioskodawcy.

Z powyższym wyrokiem nie zgodził się wnioskodawca reprezentowany przez radcę prawnego z urzędu, który wywodząc apelację zaskarżył orzeczenie w całości i zarzucił mu naruszenie przepisów postępowania, tj.:

a) art. 6 k.p.c. i art. 232 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie tego przepisu i uznanie, że wnioskodawca nie udowodnił, by w okresie od 1 stycznia 1983 r. do 30 grudnia 1985 r. podlegał ubezpieczeniu społecznemu rolników,

podczas gdy z zeznań wnioskodawcy oraz dokumentów znajdujących się w aktach sprawy jednoznacznie wynika, że podlegał on ubezpieczeniu, co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych sprawy;

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie tego przepisu i uznanie, że możliwym do uwzględnienia okresem pracy w gospodarstwie rolnym jest okres już zaliczony przez organ rentowy (tj. od 1 lipca 1976 r. do 31 grudnia 1982 r.), podczas gdy w świetle materiału dowodowego sprawy, pozostały okres racy w gospodarstwie rolnym (od 1 stycznia 1983 do 30 grudnia 1985 r.) także winien zostać uwzględniony przy ustalaniu prawa wnioskodawcy do emerytury, co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych sprawy;

c) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie tego przepisu i uznanie, że materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie za udowodnione twierdzeń wnioskodawcy, że wykonywał pracę w warunkach szczególnych stale i w pełnym wymiarze czasu pracy przez okres 15 lat, podczas gdy dowody zebrane w sprawie, w szczególności w postaci zeznań świadków oraz samego wnioskodawcy, w świetle dorobku orzeczniczego, pozwalają na uznanie, że wnioskodawca wykonywał prace w warunkach szczególnych przez okres 15 lat, co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych sprawy;

d) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie tego przepisu i uznanie, że materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie za udowodnione, że w okresie zatrudnienia wnioskodawcy w (...)Z. pracował on na stanowisku palacza CO - dozorca mienia stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał wnioskodawca wyłącznie prace na pierwszym z wymienionych stanowisk, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności z zeznań świadka E. M., wynika, że w rzeczywistość wnioskodawca terenu nie dozorował, co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych sprawy;

e) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie tego przepisu i uznanie, że wnioskodawca nie udowodnił okresu 25 lat łącznego stażu ubezpieczeniowego, podczas gdy dowody zebrane w sprawie, w szczególności w postaci zeznań świadków i samego wnioskodawcy oraz dokumentów znajdujących się w aktach rentowych i w aktach sprawy, w świetle dorobku orzeczniczego pozwalają na uznanie, że wnioskodawca posiada okres wynoszący ponad 25 lat, co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych sprawy.

Apelujący zarzucił również naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 10 ust. 1 pkt 1 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS, poprzez niewłaściwe zastosowanie tego przepisu i uznanie, że wnioskodawca nie posiada opłaconych składek na ubezpieczenie społeczne rolników, podczas gdy z materiału dowodowego, w szczególności z wniosku ojca wnioskodawcy o rentę z 12 września 1985 r. wynika, że wnioskodawca podlegał w okresie od 1 stycznia 1983 r. do 30 grudnia 1985 r. ubezpieczeniu społecznemu rolników;

b) art. 184 ust. 1 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS w zw. z § 4 Rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze poprzez przyjęcie, że wnioskodawcy nie przysługuje prawo wcześniejszej do emerytury w związku z pracą w warunkach szczególnych, podczas gdy z materiału dowodowego zebranego w sprawie, w szczególności z zeznań świadków oraz dokumentów, w świetle dorobku orzeczniczego wynika, że wnioskodawca udowodnił pracę w warunkach szczególnych przez okres 15 lat.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i przyznanie wnioskodawcy emerytury zgodnie z wnioskiem z 10 listopada 2015 r. oraz o przyznanie pełnomocnikowi wnioskodawcy kosztów zastępstwa procesowego z urzędu, w wysokości nie niższej niż zasądzone w wyroku z 5 grudnia 2017 r., albowiem koszty te nie zostały uiszczone w całości lub w części, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i skierowanie sprawy do Sądu Okręgowego celem ponownego jej rozpoznania. Ponadto, z daleko posuniętej ostrożności procesowej, w przypadku nie podzielenia przez Sąd zarzutów i argumentów podniesionych w przedmiotowej apelacji skarżący wniósł o nieobciążanie wnioskodawcy kosztami postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

apelacja wnioskodawcy jest niezasadna.

Jakkolwiek słuszne są zarzuty apelującego co do błędnego ustalenia przez Sąd Okręgowy, że wnioskodawca nie udowodnił 25 lat ogólnego stażu ubezpieczeniowego, tak w zakresie oceny czy spełnił on przesłankę posiadania 15 lat pracy w warunkach szczególnych apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie. W konsekwencji zaskarżone orzeczenie odpowiada prawu, gdyż stosownie do art. 100 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U.2017.1383 t.j.) prawo do świadczeń określonych w ustawie powstaje z dniem spełnienia wszystkich warunków wymaganych do nabycia tego prawa.

Wnioskodawca ubiegał się o prawo do emerytury na podstawie art. 184 ww. ustawy. Przepis ten m.in. stanowi, że prawo do emerytury w przypadku mężczyzn jest uzależnione od udowodnienia 25 lat ubezpieczenia oraz okresu zatrudnienia w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 65 lat. Przepisami tymi są przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U.1983.8.43 ze zm.), które zachowało moc obowiązującą (por. uchwałę z 13 lutego 2002 r. w sprawie III ZP 30/01, OSNP 2002 z. 10 poz. 234). Przepis § 4 rozporządzenia stanowi, że pracownik, który wykonywał prace w szczególnych warunkach wymienione w wykazie A nabywa prawo do emerytury, jeżeli spełnia następujące warunki: osiągnął wiek wynoszący 55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn, ma wymagany okres zatrudnienia, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach. Wymagany staż pracy w warunkach szczególnych i staż ogólny badany jest na dzień 1 stycznia 1999 r.

Zasadniczy spór, na etapie apelacji, dotyczył ustalenia, czy wnioskodawca wykazał 25-letni okres składkowy i nieskładkowy, w szczególności natomiast, czy do tego okresu można doliczyć pracę wnioskodawcy w gospodarstwie rolnym w okresie od 1 stycznia 1983 r. do 30 grudnia 1985 r. Kwestia sporna dotyczyła również udowodnienia przez wnioskodawcę 15-letniego stażu pracy w warunkach szczególnych, w tym przede wszystkim rozstrzygnięcia, czy do tego stażu można uwzględnić zatrudnienie apelującego w Kopalni (...) w Z. od 31 grudnia 1985 r. do 19 października 1997 r.

Sąd Okręgowy stwierdził bowiem, że ubezpieczony udowodnił ogólny staż ubezpieczenia w wymiarze 24 lata, 9 miesięcy i 18 dni, natomiast okres pracy w warunkach szczególnych wyniósł ostatecznie 3 lata, 6 miesięcy i 25 dni, ponieważ Sąd pierwszej instancji uznał, że wnioskodawca pracował w warunkach szczególnych od 26 lipca 1972 r. do 22 marca 1973 r. w Fabryce (...) w Z. oraz od 1 sierpnia 1973 r. do 30 czerwca 1976 r. w Zakładach (...).

Jak słusznie zarzuca skarżący Sąd Okręgowy, analizując kwestię zasadności odmowy doliczenia przez ZUS do stażu ogólnego, w oparciu o art. 10 ust. 1 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, okresu uzupełniającego od 1 stycznia 1983 r. do 30 grudnia 1985 r., doszedł do błędnego przekonania, że wnioskodawca nie wykazał, by w tym czasie podlegał ubezpieczeniu społecznemu rolników jako domownik rolnika i by z tego tytułu odprowadzone były składki na Fundusz Ubezpieczenia Społecznego Rolników. Jak wynika bowiem ze zgromadzonych w sprawie dokumentów, w tym przede wszystkim ze złożonego przez ojca wnioskodawcy wniosku o emeryturę rolniczą dla właściciela gospodarstwa rolnego z 12 września 1985 r., Z. P., w okresie od 1975 r. do 1985 r. jako członek rodziny rolnika pracował w gospodarstwie rolnym i z tego tytułu podlegał ubezpieczeniu społecznemu rolników.

W konsekwencji sporny okres, w wymiarze blisko 2 lat, winien być doliczony do ogólnego stażu ubezpieczeniowego, co oznacza, że wbrew pogładowi Sądu Okręgowego Z. P. spełnił warunek wykazania 25 lat ubezpieczenia. Okoliczność ta jednak nie miała wpływu na ostateczną prawidłowość rozstrzygnięcia tego Sądu co do uznania, że wnioskodawcy nie przysługuje prawo do emerytury w obniżonym wieku, wobec nieudowodnienia 15 – letniego stażu szczególnego.

Sąd Okręgowy, analizując okres zatrudnienia wnioskodawcy w Kopalni (...) w Z. od 31 grudnia 1985 r. do 19 października 1997 r. przeprowadził wnikliwie postępowanie dowodowe, którego ocena mieści się w granicach wyznaczonych dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. Należy wskazać, że kwestionowanie dokonanej przez sąd oceny dowodów nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, pozytywnych dla strony ustaleń stanu faktycznego,

dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2002 r., sygn. akt II CKN 572/99, Lex nr 53136). Stwierdzić także należy, że jeżeli z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z 27 września 2002 r., sygn. akt II CKN 817/00, Lex nr 56906). Apelacja nie zawiera zarzutów naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. sformułowanych zgodnie z powyższymi wymogami i nie wykazuje, aby ocena dowodów oraz oparte na niej wnioski były dotknięte powyższymi uchybieniami. Niewątpliwie sąd orzekający dokonał wszechstronnej oceny materiału dowodowego, gdyż miał na uwadze całokształt przeprowadzonych dowodów oraz wszystkie okoliczności ujawnione w sprawie.

Sąd Apelacyjny zaznacza przy tym, że prawo do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym stanowi odstępstwo od zasady powszechnego wieku emerytalnego i w związku z tym nie można poprzestać tylko na jego uprawdopodobnieniu, lecz musi zostać udowodnione, a temu służą przede wszystkim dokumenty. Dlatego, w tej kategorii spraw przyjęło się, że same tylko zeznania świadków lub przesłuchanie stron, gdy nie znajdują potwierdzenia w dokumentach pracowniczych, nie stanowią miarodajnego dowodu pracy w szczególnych warunkach. Nie jest dopuszczalne oparcie się wyłącznie na zeznaniach świadków lub przesłuchaniu stron w sytuacji, gdy z dokumentów wynikają okoliczności przeciwne.

Oczywiste jest także, że uwzględnienie danego okresu do emerytury w obniżonym wieku nie jest uzależnione od wystawienia wnioskodawcy świadectwa pracy wykonywanej w szczególnych warunkach. Wystawienie takiego dokumentu może jedynie sugerować, że pracownik w spornym okresie pracował w warunkach szczególnych. Można zatem stwierdzić, że stosowne świadectwo pracy stwarza pewne domniemanie faktyczne, które z racji tego, że jest to dokument prywatny, pozwala przeprowadzić postępowanie ponad wskazane w tym dokumencie okoliczności. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem treść świadectwa pracy oraz świadectwa pracy w szczególnych warunkach może podlegać weryfikacji. Zatem zarówno brak świadectwa pracy, jak i dokonana przez pracodawcę w takim dokumencie ocena charakteru zatrudnienia pracownika nie jest dla sądu wiążąca.

Przekładając powyższe na grunt niniejszej sprawy trzeba wskazać, że w aktach wnioskodawcy znajdują się dwa zwykłe świadectwa pracy. W pierwszym, wydanym 21 sierpnia 1997 r. wskazano, że jest on zatrudniony od 31 grudnia 1985 r. do nadal i w tym czasie zajmował następujące stanowiska: od 31 grudnia 1985 r. do 30 kwietnia 1989 r. oraz od 1 sierpnia 1990 r. do 10 lutego 1991 r. – palacz co – dozorca mienia, od 1 maja 1989 r. do 31 lipca 1990 r. – silosowy, a od 11 lutego 1991 r. pracuje jako ślusarz remontowo-warsztatowy. W dokumencie tym brak jest adnotacji o wykonywaniu pracy w warunkach szczególnych. Natomiast w drugim takim dokumencie, wydanym w kwietniu 1998 r. wskazano, że wnioskodawca, zatrudniony był od 31 grudnia 1985 r. do 19 października 1997 r. i w tym czasie wykonywał pracę na stanowiskach ślusarza remontowo-warsztatowego oraz spawacza elektryczno-gazowego. Odnotowano również, że wykonywał on pracę w warunkach szczególnych od 31 grudnia 1985 r. do 19 października 1997 r. Niezależnie jednak od tego trzeba zaznaczyć, że w sprawie zachowała się oryginalna dokumentacja pracownicza, którą w sposób szczegółowy przeanalizował Sąd pierwszej instancji w kontekście przedmiotu sporu, wobec czego nie ma potrzeby powtarzania zawartego w uzasadnieniu stanowiska Sądu w tym zakresie, które w pełni podziela Sąd Apelacyjny.

Wystarczy powtórzyć, że zachowane angaże są na tyle czytelne i jasne, że pozwalają na określenie i doprecyzowanie zarówno okresów, jak i stanowisk pracy, na jakich pracę wykonywał wnioskodawca w poszczególnych miesiącach i latach, tak, jak to opisał Sąd pierwszej instancji. Co więcej zeznania świadka E. M., która w Kopalni (...) w Z. pracowała jako specjalista do spraw osobowych korelują z ww. dokumentami, bo wynika z nich, że wnioskodawca pracował w spornym okresie jako palacz, silosowy, ślusarz remontowo-warsztatowy i spawacz, przy czym świadek zwrócił uwagę na bardzo istotną kwestię, a mianowicie, że jeżeli dane stanowisko pracy było zaliczane do pierwszej kategorii zatrudnienia, to zawsze znajdowało to odzwierciedlenie w angażu. Natomiast analiza angaży wnioskodawcy za okres od 2 stycznia 1986 r. do 30 kwietnia 1989 r. nie pozostawia wątpliwości, że takiej adnotacji w nich brakuje.

Pierwsza pieczętka z informacją, że chodzi o pracę w szczególnych warunkach pojawia się dopiero w angażu z 1 maja 1989 r., gdzie wskazano, że Z. P., wykonującemu dotychczas pracę palacza co – dozorca mienia, z tym dniem powierza się obowiązki operatora urządzeń przeróbki kamienia (silosowego). Uwzględniając natomiast ten okres, tj. od 1 maja 1989 r. do 19 października 1997 r., czyli łącznie 8 lat, 5 miesięcy i 19 dni, z uwzględnionym przez Sąd Okręgowy okresem pracy w warunkach szczególnych w wymiarze 3 lat, 6 miesięcy i 25 dni z tytułu zatrudnienia od 26 lipca 1972 r. do 22 marca 1973 r. w Fabryce (...) w Z. oraz od 1 sierpnia 1973 r. do 30 czerwca 1976 r. w Zakładach (...), wnioskodawca legitymuje się stażem szczególnym w wymiarze wynoszącym jedynie 12 lat i 14 dni.

W świetle zarzutów apelacyjnych trzeba także wskazać, że zgodnie z treścią § 2 cytowanego na początku rozporządzenia okresy pracy uzasadniające prawo do wcześniejszego świadczenia emerytalnego to okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wykonywana jest stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku. Pełne zatrudnienie w warunkach szczególnych pojmowane jest więc jako bezwzględna cecha tego zatrudnienia jako uprawniającego do świadczeń z ubezpieczenia emerytalnego. Możliwe jest przy tym łączenie w przebiegu dniówki prac o różnym charakterze, polegające na wykonywaniu nie jednego, lecz kilku rodzajów prac w szczególnych warunkach, wymienionych w wykazie, ale w takim wypadku do czasu pracy w warunkach szczególnych zlicza się czas równolegle wykonywanych czynności tylko wtedy, gdy różne prace wszystkie łącznie lub każda z osobna odpowiadają pracom w szczególnych warunkach i wszystkie razem wykonywane są stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. W sytuacji wnioskodawcy, gdzie z angażu wynika, że w pewnych okresach pracował on na łączonym stanowisku palacza co, która to praca mogłaby odpowiadać zatrudnieniu wymienionemu w wykazie A dziale XIV „Prace różne”, pod pozycją 1, gdzie wymieniono „prace nieautomatyzowane palaczy i rusztowych kotłów parowych lub wodnych typu przemysłowego”, z pracą dozorca mienia, która nie została wymieniona w ww. rozporządzeniu, nie jest możliwe ustalenie, jak tego żąda wnioskodawca, że wymiar czasu, jaki poświęcał na pracę dozorca był znikomy w porównaniu z pracą palacza. Wnioskodawca tego nie wykazał, a dodatkowo, tylko na marginesie Sąd zwraca uwagę, że brak jest dowodów na to, że wnioskodawca wykonywał pracę na stanowisku palacza kotłów parowych lub wodnych typu przemysłowego.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy prawidłowo wywiódł wnioski ze zgromadzonego materiału dowodowego, że wnioskodawca nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze pracy w warunkach szczególnych przez wymagany ustawowo okres 15 lat.

W tej sytuacji nie przysługuje mu prawo do emerytury we wcześniejszym wieku.

Apelacja wnioskodawcy podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu orzeczono na podstawie § 2 ust. 1 i 2, § 3, § 4, § 15 ust. 2 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 2 rozp. Ministra Sprawiedliwości z 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. z 2016 r. poz. 1715).

SSA Jarosław Błaszczak SSA Robert Kuczyński SSA Irena Różańska-Dorosz

R.S.